

Tomasz Fetzki*
Agnieszka Fetzka**

DOROSŁY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ W SIECI SYSTEMU INSTYTUCJONALNEGO: ANALIZA WYBRANYCH PROBLEMÓW

**ADULTS WITH INTELLECTUAL DISABILITIES
IN THE INSTITUTIONAL SYSTEM NETWORK:
AN ANALYSIS OF SELECTED PROBLEMS**

ABSTRACT: This article is a voice in the discussion on irregularities in the operation of the institutional support system for adults with intellectual disabilities, who, due to the specificity of their dysfunction, face fundamental problems in the process of obtaining social autonomy. Often the institutions established to support this process, due to shortcomings of properly educated staff, are not able to perform their tasks properly. The text, in the form of a case study presentation, analyses these phenomena and attempts to indicate the sources of evil inherent in the system.

KEYWORDS: intellectual disability, adulthood, social support system.

ABSTRAKT: Tekst jest głosem w dyskusji nad nieprawidłowościami w działaniu systemu instytucjonalnego wsparcia dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, które ze względu na specyfikę ich dysfunkcji napotykać na zasadnicze problemy w procesie uzyskiwania autonomii społecznej, instytucje zaś powołane do wspierania tego procesu niejednokrotnie, ze względu na braki w przygotowaniu personelu, nie wywiązują się należycie ze swych zadań. Tekst, w formie prezentacji studium przypadku, analizuje wspomniane zjawiska i stanowi próbę wskazania źródeł zła, tkwiących w systemie.

SŁOWA KLUCZOWE: niepełnosprawność intelektualna, dorosłość, system społecznego wsparcia.

Celem wychowania jest przygotowanie jednostki do pełnego funkcjonowania w społeczeństwie. Osoby dotknięte niepełnosprawnością napotykać w tym procesie na rozmaite trudności, gdyż możliwość odgrywania przez nie ról społecznych jest poważnie ograniczona. Dlatego na gruncie badań pedagogicznych bardziej użyteczne wydaje się oparcie nie na medycznym, ale społecznym modelu niepełnosprawności. Według *Klasyfikacji ICF* model taki ujmuje niepełnosprawność:

głównie jako problem stworzony przez społeczeństwo i zasadniczo jako kwestię pełnej integracji społecznej jednostek. Niepełnosprawność nie jest cechą jednostki, a raczej złożonym zbiorem stanów, z których wiele jest tworem środowiska społecznego. Dlatego [...] na całym społeczeństwie spoczywa zbiorowa odpowiedzialność za dokonanie modyfikacji środowiska koniecznej dla

* **Tomasz Fetzki**, dr – Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Pedagogiki, Zakład Pedagogiki Specjalnej i Profilaktyki Społecznej; e-mail: t.fetzki@wp.p.zgora.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6026-0897>.

** **Agnieszka Fetzka**, mgr – Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Radość Życia”; e-mail: a.fetzka@wp.pl.

pełnego uczestniczenia ludzi niepełnosprawnych we wszystkich dziedzinach życia społecznego (ICF, *Międzynarodowa klasyfikacja funkcjonowania, niepełnosprawności i zdrowia* 2001, s. 20).

Każdy z typów niepełnosprawności powoduje specyficzne trudności w pełnieniu ról społecznych. Na tym tle szczególnie niekorzystnie wyróżnia się niepełnosprawność sfery psychicznej, czyli niepełnosprawność, u podłoża której znajdują się różne zaburzenia psychiczne, takie jak na przykład niepełnosprawność intelektualna, choroby psychiczne lub spektrum zaburzeń autyzmu (*Kryteria diagnostyczne zaburzeń psychicznych DSM-5** 2018, s. 37-47, 58-60; Bobińska i in. 2012, s. 526). Osoba dotknięta którymś z wymienionych zaburzeń przejawia zazwyczaj poważne dysfunkcje w zakresie całokształtu kompetencji społecznych (*Kryteria diagnostyczne zaburzeń psychicznych DSM-5** 2018, passim; *ICD-10, Międzynarodowa statystyczna klasyfikacja chorób i problemów zdrowotnych* 2008, s. 207-255), nie rozumie wagi moralnej swoich czynów, ma problemy z planowaniem swych działań etc. (Deutsh Smith 2009, s. 220-305).

Autorzy niniejszego opracowania, ze względu na charakter swych zainteresowań badawczych oraz doświadczeń zawodowych, szczególną uwagę chcieliby poświęcić problemom osób z niepełnosprawnością intelektualną, nazywaną niekiedy anachronicznie upośledzeniem umysłowym: „mimo powszechnie uznanego i promowanego terminu »niepełnosprawność intelektualna« nadal w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego, nawet w najnowszej nowelizacji, funkcjonuje termin »upośledzenie umysłowe«” (Bobińska i in. 2012, s. 526). Niepełnosprawność intelektualna, wbrew sugestii zawartej w nazwie, nie dotyczy jedynie, ani nawet nie przede wszystkim, dysfunkcji w sferze intelektu; większość opracowań wyraźnie podkreśla, że w jej przebiegu równie istotne są zaburzenia funkcjonowania społecznego. *Klasyfikacja DSM-5* podaje, że niepełnosprawność intelektualna:

obejmuje deficyty zarówno w zakresie funkcjonowania intelektualnego, jak i adaptacyjnego [...], funkcjonowania społecznego oraz w dziedzinach praktycznych. [...] Występowanie deficytów w przystosowywaniu się, powodujących niepowodzenia w realizacji standardów rozwojowych i społeczno-kulturowych [...] (*Kryteria diagnostyczne zaburzeń psychicznych DSM-5** 2018, s. 37-38), [przy czym kłopoty te pogłębiają się wraz ze stopniem („poziomem ciężkości”) niepełnosprawności] (tamże, s. 39-42).

Osobom z niepełnosprawnością intelektualną dodatkowo utrudnia funkcjonowanie społeczne i pogłębia problemy fakt, że niejednokrotnie współwystępują u nich inne zaburzenia psychiczne, takie jak: zaburzenia nastroju i emocji, samobójstwa i próby samobójcze, zaburzenia psychotyczne, zaburzenia lękowe, zaburzenia zachowania, zaburzenia depresyjne oraz zaburzenia agresywne i autoagresywne (Bobińska i Gałęcki 2010, s. 18-29; Bobińska i in. 2012, s. 320-332).

Kłopoty te, wraz z wiekiem, ulegają spiętrzeniu, powodując w okresie dorosłości wystąpienie określonych problemów. Na potrzeby niniejszego opracowania dorosłość

osoby z niepełnosprawnością intelektualną będzie rozumiana jako etap w jej życiu, następujący po zakończeniu okresu rozwojowego (*Kryteria diagnostyczne zaburzeń psychicznych DSM-5*[®] 2018, s. 38), którego społecznym i formalnym wyznacznikiem jest zakończenie edukacji przeznaczonej dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną (edukacja specjalna, integracyjna lub inkluzywna). Zgodnie z przepisami prawa oświatowego – zawartymi na przykład w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym, § 4 – w przypadku osób z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością intelektualną edukacja może trwać nawet do ukończenia przez nie 24. roku życia. Warto podkreślić, iż w takim ujęciu dorosłość osoby z niepełnosprawnością intelektualną, z przyczyn oczywistych, nie spełnia wszystkich kryteriów przypisanych przez psychologię rozwojową dla dorosłości osoby pełnosprawnej. Zauważyć się daje zwłaszcza brak „zdolności do odpowiedzialnego podejmowania nowych ról społecznych” czy też „autonomicznego kierowania własnym życiem” (Harwas-Napierała i Trempała 2006, s. 203). Według Małgorzaty Kościelskiej:

Samo zaistnienie w życiu dziecka szkodliwych dla rozwoju czynników nie przesądza jeszcze o patologii; w sprzyjających warunkach może bowiem nastąpić ich wyrównanie. Prawdziwy proces patologizacji rozpoczyna się wtedy, kiedy następuje ciąg interakcji o charakterze negatywnego sprzężenia zwrotnego (Kościelska 1998, s. 190).

Z punktu widzenia niniejszego opracowania za „negatywne sprzężenie zwrotne” można uznać niepowodzenia w procesie dochodzenia do autonomii społecznej, wynikające ze zderzenia czynników wynikających z niepełnosprawności oraz niewydolnie działającego systemu społecznego wsparcia. Przez pojęcie systemu społecznego wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną autorzy rozumieją „obiektywnie istniejące i dostępne sieci społeczne, które [...] pełnią funkcję pomocną wobec osób, znajdujących się w trudnej sytuacji” (Sęk i Cieślak 2004, s. 14), w tym konkretnym przypadku – osób, u których zdiagnozowano niepełnosprawność intelektualną. Wspomniane sieci społeczne mogą obejmować: grupy samopomocy i wolontariuszy, inicjatywy pozarządowe, stowarzyszenia i fundacje, formalny system pomocy społecznej (profesjonalni pracownicy socjalni) oraz formalny system pomocy medycznej, edukacyjnej i ekonomicznej (Sęk i Cieślak 2004, s. 18-21).

Wszystkie przywołane dotąd okoliczności powodują, iż osoby z niepełnosprawnością intelektualną, zwłaszcza sprzężoną z innym zaburzeniem psychicznym, dopuszczają się czasami czynów, które obiektywnie należy uznać za niewłaściwe, czy nawet mające charakter kryminalny. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, iż osoby te „nie popełniają przestępstw częściej, niż osoby sprawne intelektualnie [...], a znaczna ich większość nigdy nie łamie prawa” (Bobińska i in. 2012, s. 530). Jednak ich sytuacja społeczna jest

niewątpliwie trudna i nietypowa; zrozumienie jej specyfiki powinno skutkować takim postępowaniem instytucji oraz służb, które ograniczyłyby możliwość popełniania niepożądanych czynów, a przy tym zapewniło odpowiednie środowisko rehabilitacyjne.

Tak być powinno, jednak często sytuacja przedstawia się zgoła inaczej. W roku 2013 media obiegała historia dwudziestopięcioletniego Radosława A., mężczyzny z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, który za drobne kradzieże został skazany na karę pozbawienia wolności, co więcej – karę tę przez jakiś czas odbywał. Sprawa wydawała się jedynie absurdalną, jednostkową pomyłką, ale kontrola zlecona przez Rzecznika Praw Obywatelskich doprowadziła do stwierdzenia takiej skali nieprawidłowości, iż konieczne okazało się przeprowadzenie dokładniejszych badań. Ich efektem jest raport Osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną osadzone w jednostkach penitencjarnych; z uwzględnieniem wyników badań przeprowadzonych przez pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, opublikowany w 2017 roku. Wynika z niego, iż podobne sytuacje zdarzają się częściej:

Niezależnie od faktu, iż choroby psychiczne i upośledzenie umysłowe [...] stwierdzone u sprawców w trakcie popełniania przez nich czynu zabronionego, wykluczające zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania ich postępowaniem, powodują wyłączenie poczytalności, to w praktyce istnieje cały szereg przypadków skazywania takich osób na karę pozbawienia wolności (Dawidziuk, Mazur 2017, s. 17).

Problem ma więc charakter nie doraźnej nieprawidłowości, ale błędu systemowego. Jest to tym bardziej niepokojące, że polski system prawny zawiera wiele zapisów, mających chronić osoby z zaburzeniami psychicznymi, w tym z niepełnosprawnością intelektualną, przed takimi sytuacjami. Zawarte są one zarówno w wewnętrznych uregulowaniach, zwłaszcza w Ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (wraz z późniejszymi aktualizacjami), jak i w ratyfikowanej przez Polskę w 2012 roku Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, która w Artykule 12 Równość wobec prawa stwierdza między innymi, że „środki związane z korzystaniem ze zdolności prawnej” przez osoby z niepełnosprawnością „będą proporcjonalne i dostosowane do sytuacji danej osoby”, natomiast w Artykule 13 Dostęp do wymiaru sprawiedliwości podkreśla wagę dostosowań proceduralnych i fachowego przygotowania pracowników wymiaru sprawiedliwości w tym zakresie.

Problematyka badań własnych

Autorzy niniejszego artykułu nie mają kompetencji do analizowania zagadnień związanych z funkcjonowaniem systemu prawnego w stosunku do osób z niepełnosprawnością. Problematyka ta doczekała się już zresztą analiz i opracowań, koncentrujących się na kwestii: aspektów prawnych i orzecznictwa (m.in. ubezwłasnowolnienie,

odpowiedzialność, wady orzeczenia woli) (Bobińska i in. 2012, s. 525-541), okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną (Eichstaedt i in. 2017, s. 70-80), czy też prawa do sądu oraz praktycznej jego realizacji (barier i ułatwień, takich jak np. osoba wspierająca) (Zima-Parjaszewska 2015, s. 65-158).

Autorom wydaje się jednak oczywiste, że sytuacja, w której osoba z niepełnosprawnością intelektualną dostaje się w tryby instytucji wymiaru sprawiedliwości, nie bierze się znikąd. Jest ona „negatywnym zwieńczeniem” wcześniejszych procesów, w których system społecznego wsparcia zawiodł; to okoliczność tyleż ewidentna, co mało zbadana.

Dlatego też przebieg procesów, które prowadzą osobę z niepełnosprawnością intelektualną przed oblicze sądu, a nawet do jednostki penitencjarnej, jest przedmiotem badań zaprezentowanych w niniejszym artykule. Celem tych badań była próba określenia czynników, mających wpływ na to, że system społecznego wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną, przejawiających zachowania aspołeczne, niekiedy nie działa wydajnie. Z tak zarysowanego celu wynika bezpośrednio pytanie badawcze, które brzmi: jakie czynniki występujące w systemie społecznego wsparcia mogą wywierać negatywny wpływ na efektywność procesu rewalidacji (przy uwzględnieniu poszczególnych jego etapów) osób z niepełnosprawnością intelektualną popełniających czyny społecznie niepożądane? Warto podkreślić, że istotny jest, ujęty w pytaniu, odnoszący się do procesu, rozwojowy charakter badanego fenomenu.

Dla realizacji tak określonego celu autorzy zdecydowali się na wybór strategii jakościowej, szczególnie użytecznej w badaniu zjawisk o charakterze długotrwałym (Creswell 2013, s. 37-39). Jako metodę badawczą zastosowano studium przypadku. Uwzględniono zarówno jego zalety – czyli możliwość szczegółowego i wszechstronnego poznania badanego zjawiska oraz uzyskanie podstaw do sformułowania trafnych postulatów terapeutycznych – jak i wady, to znaczy ograniczenia i zastrzeżenia dotyczące ekstrapolacji, czy też generalizacji uzyskanych wyników (Pilch i Bauman 2010, s. 77-79). Studium przypadku pozwala uchwycić unikalny, niejako *ex definitione*, charakter biografii każdej osoby z niepełnosprawnością, i daje szansę przeprowadzenia efektywnej analizy skomplikowanego splotu zjawisk pojawiających się w badanym procesie. Ponieważ w badaniach jakościowych „nie podaje się przypuszczeń [...] ani nie wysuwa hipotez” (Creswell 2013, s. 147), nie zostały one sformułowane w niniejszym opracowaniu.

Autorzy mają świadomość, że dopiero wykonanie większej liczby analiz zbliżonych do przedstawionej poniżej może być potraktowane jako podstawa do stworzenia uzasadnionych uogólnień oraz opracowania postulatów reformy systemowej. I tak właśnie, jako element większego przedsięwzięcia, ujmują swe badania.

Podstawową techniką, zastosowaną w niniejszym studium przypadku, była obserwacja o charakterze uczestniczącym (Pilch i Bauman 2010, s. 88). Autorzy znają bohatera artykułu od ponad 20 lat, jeden z nich był przez kilka lat jego wychowawcą

w szkole specjalnej, oboje zaś współpracowali z nim i jego matką w ramach stowarzyszenia, angażowali się też w pomoc podczas kontaktów z instytucjami czy z adwokatem. Można przyjąć, że obserwacja pana Andrzeja i jego sytuacji życiowej rozpoczęła się właśnie wtedy, przed dwudziestu laty, choć początkowo nie miała ona ze strony autorów charakteru intencjonalnego, odbywała się niejako przy okazji innych kontaktów profesjonalnych. Należy także podkreślić, że z powodu wspomnianego profesjonalnego charakteru relacji obserwacje te były z konieczności wnikliwe oraz zobiektywizowane. Natomiast od momentu pojawienia się i eskalacji opisanych w studium przypadku problemów, czyli od około ośmiu lat, obserwacja nabrała charakteru w pełni intencjonalnego i ukierunkowanego. Materiał zebrany podczas obserwacji został uzupełniony analizą dokumentacji wytworzonej przez szkołę, instytucje pomocy społecznej, prokuraturę i organizacje pozarządowe, takich jak: opinie pedagogów i psychologów, pisma urzędowe czy też indywidualne programy rehabilitacji społecznej i zawodowej. Ze względu na publikacyjne ograniczenia formalne zebrany materiał został przedstawiony z konieczności niezwykle skrótowo. Niektóre wątki znacznie okrojono, inne całkowicie pominięto. Ma to niestety wpływ na poziom przejrzystości prezentacji zjawisk, ze swej natury bardzo skomplikowanych, uwarunkowanych wieloczynnikowo i rozłożonych w czasie. Całościowa prezentacja danych niewątpliwie utwierdziłaby czytelników w przekonaniu, że wnioski zaprezentowane w Podsumowaniu są wiarygodne i rzetelnie opracowane, zaangażowanie zaś autorów w opisywane zjawiska nie miało wpływu na ich obiektywizm, gdyż dynamicznie zmieniająca się sytuacja wielokrotnie zmuszała ich do dokonywania refleksji nad dokładnością obserwacji oraz trafnością konkluzji.

Z uwagi na aspekty etyczne (autorów przez wiele lat łączyły bezpośrednie relacje zarówno z podmiotem badań, jak też z członkami jego rodziny, pracownikami instytucji i z działaczami organizacji pozarządowych, niektóre zaś konkluzje zawarte w tekście są dla części z nich zdecydowanie niekorzystne), a także ze względu na wymóg ochrony danych osobowych autorzy nie zamieścili w tekście informacji pomocnych w identyfikacji bohatera (dokonano zabiegu fikcjonalizacji imienia oraz inicjału nazwiska), jak też instytucji mających wpływ na jego los.

Studium przypadku: Andrzej W.

Prezentacja

Podmiotem analizy jest fragment biografii mężczyzny, obecnie 29-letniego, ze zdiagnozowaną niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, zaburzeniami lękowymi oraz epilepsją. W Powiatowym Zespole do spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności mężczyzna ten otrzymał orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym. Od 18. roku życia jest całkowicie ubezwłasnowolniony.

Okres edukacji szkolnej

W latach 2000-2012 pan Andrzej uczęszczał do szkoły specjalnej, pobierając edukację w klasie dla uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Ponadto od dzieciństwa był pod opieką dwóch organizacji pozarządowych, włączając się aktywnie w ich działalność, dobrze wywiązując się ze swych zadań i zachowując się prawidłowo.

W opinii pracowników szkoły i osób związanych ze stowarzyszeniami pan Andrzej był osobą „trudną, upartą, irytującą” (co, przy uwzględnieniu kolokwialnego charakteru tych określeń, adekwatnie charakteryzowało jego zachowanie), miał jednak duży potencjał, wiele można go było nauczyć. Był przy tym wrażliwy na próby manipulacji, nieszczerść, niesprawiedliwość czy stosowanie podwójnych reguł.

W latach 2009-2012 objęto go nauczaniem indywidualnym z powodu nasilonych zaburzeń zachowania, spowodowanych wystąpieniem silnych stanów lękowych i problemów z kontrolowaniem emocji. Ich pojawienie się miało niewątpliwie związek z tragiczną śmiercią ojca oraz związanymi z nią perturbacjami funkcjonowania rodziny.

Przez cały okres edukacji, również podczas nauczania w trybie indywidualnym, czynił stałe postępy. Przy zachowaniu określonych reguł można było, w zdecydowanej większości wypadków, zapobiec nasilaniu się zachowań trudnych.

Matka pana Andrzeja była przez wychowawcę określana jako osoba efektywnie współpracująca ze szkołą, stosująca w wychowaniu syna prawidłowe reguły. Pojawiała się w szkole na każde wezwanie, a niejednokrotnie, gdy problemy z zachowaniem pana Andrzeja nasilały się, spędzała w klasie całe dni. Ponadto działała w jednym ze wspomnianych stowarzyszeń, przez 15 lat pełniąc funkcję przewodniczącej Zarządu. Specjaliści związani z organizacjami twierdzili, że prezentowała prawidłowe postawy rodzicielskie, świetnie też rozumiała problemy innych osób niepełnosprawnych. Walcząc o ich prawa, nie bała się otwarcie wygłaszać swoich poglądów w kontaktach z przedstawicielami władz czy z pracownikami placówek wsparcia.

Ogólnie rzecz ujmując, należy uznać, że w opisywanym okresie praca z panem Andrzejem, choć trudna, przynosiła pożądane efekty, natomiast współpracę z matką można określić jako bardzo dobrą. Sytuacja zmieniła się diametralnie, gdy pan Andrzej, po ukończeniu edukacji szkolnej, trafił do jednej z placówek rehabilitacji społecznej.

Uczestnictwo w placówce rehabilitacji dorosłych osób z niepełnosprawnością

Od września 2012 roku do końca 2017 roku pan Andrzej uczęszczał do dziennej placówki zajmującej się rehabilitacją społeczną dorosłych osób z niepełnosprawnością. Według pracowników ośrodka był osobą agresywną i nieobliczalną, która powinna przebywać pod stałą kontrolą opiekuna w celu zapewnienia jej bezpieczeństwa. W ich opinii często zachowywał się irracjonalnie, doznawał „stanów emocjonalnych nieadekwatnych

do rzeczywistości”, był też „naładowany wrogością”. Zbyt angażował się w relację uczuciową z jedną z uczestniczek placówki: związek ten trwał cztery lata i, zdaniem pracowników, nacechowany był „zaborczością, obsesyjną zazdrością, nieustannymi podejrzeniami o zdradę, co prowadziło do ograniczania wolności wybranki”. Według dokumentacji inni uczestnicy placówki bali się go, nie rozumieli jego reakcji, on zaś osaczał kolejne osoby, buntował je, dawał zły przykład.

Z dokumentacji placówki nie wynika jednak, aby od początku podjęto konsekwentne działania, czy też wyznaczono jasne reguły, mające przeciwdziałać opisanym zjawiskom. Próby takich działań pojawiły się dopiero wtedy, gdy problemy narosły, ale miały charakter raczej represyjny niż rewalidacyjny. Pracownicy placówki nie szukali pomocy we wspomnianych organizacjach pozarządowych, nie zadbali też o to, by we współpracy z matką skierować pana Andrzeja na konsultację psychiatryczną.

Z kolei pan Andrzej twierdził, że terapeuci pracujący w placówce nie słuchają uczestników, którzy są zastraszeni, i unikają wyrażania negatywnych opinii, gdyż grozi im za to usunięcie z ośrodka. Dostrzegał sytuacje, które oceniał jako niesprawiedliwe, na przykład fakt, że uczestnikom zabrania się ładowania smartfonów, a terapeuci mogą to czynić swobodnie; jeden z nich ładuje otwarcie swego elektronicznego papierosa.

Natomiast w relacjach placówki z matką za istotną cezurę można uznać rok 2014. Wcześniej kontakty uznawano za poprawne i częste. Począwszy od roku 2014, zaczęto jednak twierdzić, że matka unika spotkań, nie odbiera telefonów, jest roszczeniowa, lekceważy pracowników i nie kontroluje tego, co robi syn.

Matka potwierdzała pogorszenie relacji, jednak jej przyczynę widziała nie w negatywnej ewolucji własnej postawy, ale w zmianie na stanowisku kierownika ośrodka pomocy społecznej, który pełni bezpośredni nadzór nad placówką rehabilitacyjną, do której uczęszczał pan Andrzej. Zmiana ta spowodowała bowiem konflikt z nowym kierownikiem na tle działalności społecznej matki, zwłaszcza w roli przewodniczącej zarządu stowarzyszenia. Warto przy tym podkreślić, że stosunki z poprzednim kierownikiem układały się całkowicie poprawnie i harmonijnie.

Matka utrzymywała, że nikt spośród pracowników nie słucha jej argumentów, że „robią z niej wariatkę”, że boi się odbierać od nich telefony, gdyż zamiast prób wspólnego rozwiązania problemów terapeuci próbują agresywnie przerzucić całą odpowiedzialność tylko na nią.

W dokumencie z 2015 roku podsumowującym trzyletni okres rehabilitacji (co należy podkreślić – powstałym bez udziału psychologa) stwierdzono, że niedostosowanie do norm i oczekiwań społecznych będące źródłem konfliktów i napięć w ośrodku wyklucza całkowicie możliwość podjęcia przez pana Andrzeja jakiegokolwiek zatrudnienia. Uznano, że bardziej wskazana od rehabilitacji społecznej i zawodowej w placówce

byłaby praca socjoterapeutyczna we współpracy z opiekunem prawnym. Postanowiono jednak przedłużyć jego uczestnictwo.

Wydarzenia 2017 i 2018 roku

2017 rok obfitował w wydarzenia, które miały zasadniczy i tragiczny wpływ na dalsze losy pana Andrzeja. Przede wszystkim na początku tego roku u matki stwierdzono ciężką chorobę onkologiczną, przez co często musiała się ona poddawać hospitalizacji. Matka poinformowała pisemnie placówkę o swej ciężkiej, zagrażającej życiu chorobie. Wciąż jednak odpowiadała niezwłocznie na wszelkie pisma z ośrodka.

W lutym 2017 roku pan Andrzej wysłał na messengera placówki wiadomość, która miała przekonać jedną z terapeutek do tego, by mógł uczestniczyć w zajęciach wspólnie ze swoją dziewczyną. We wpisie tym groził, że ujawni publicznie niewygodne jego zdaniem informacje na temat tego, co się dzieje w placówce. Matka, która była w tym czasie hospitalizowana i nie знаła treści wpisu, podjęła decyzję, że do jej powrotu syn nie będzie uczęszczał do placówki. Jak się okazało później, nie wrócił tam już nigdy.

W kolejnych tygodniach do placówki wpłynęło pismo matki dziewczyny pana Andrzeja, w którym zawarta była sugestia, że jest on niebezpieczny dla jej córki i źle ją traktuje. Do pisma załączono jego dwa obraźliwe wpisy z facebooka. Pan Andrzej twierdził, że kobieta, namawiana przez pracowników placówki, zabraniała córce kontaktowania i spotykania się z nim, zabrała jej telefon i odcięła dostęp do internetu. Podkreślał przy tym, że z dziewczyną chodzi już cztery lata i że nie jest ona ubezwłasnowolniona. Trzeba przy tym nadmienić, iż przez pierwsze lata związku matka dziewczyny nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń ani uwag do zachowania pana Andrzeja; sytuacja zmieniła się wyraźnie, gdy nastąpiło opisanie powyżej, ogólne pogorszenie sytuacji.

Ośrodek, poza praktycznie całkowitym zerwaniem współpracy z matką, w dalszym ciągu nie korzystał z potencjalnego wsparcia stowarzyszeń ani nie zadbał o zapewnienie panu Andrzejowi pomocy psychiatrycznej.

Natomiast pod koniec marca 2017 roku placówka złożyła do prokuratury trzy zawiadomienia. Pierwsze dotyczyło wniosku o zmianę opiekuna prawnego; jako powód podano całkowity brak kontaktu z matką pana Andrzeja, a jej postawę określono jako negatywną, a nawet obojętną. Nie uwzględniono przy tym w najmniejszym stopniu faktu jej ciężkiej choroby, o której, jak wspomniano, placówka była poinformowana. Wniosek został w maju 2017 roku oddalony.

Złożono też dwa zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pana Andrzeja: jeden dotyczący publicznego zniesławienia pracowników placówki w środkach masowej komunikacji, drugi mający za przedmiot czyny przeciwko trojgu uczestnikom.

W kwietniu 2017 roku kierowniczka placówki nałożyła na pana Andrzeja karę upomnienia, zawieszając go jednocześnie w prawach uczestnika „w związku z toczącym się postępowaniem karnym do czasu wyjaśnienia sprawy”. Przebywająca w szpitalu matka wystosowała do ośrodka pomocy społecznej pismo z protestem odnośnie do sposobu wyjaśniania sprawy, które zaklasyfikowano jako skargę administracyjną, a następnie odrzucono, powielając argumentację placówki i określając matkę jako roszczeniową, a pana Andrzeja jako agresywnego.

Prokuratura odmawiała udzielania informacji na temat toczącego się postępowania, gdyż nie był w tym czasie stroną w sprawie. Od innych uczestników placówki – kolegów pana Andrzeja – docierały jedynie informacje, że byli oni przesłuchiwani. Z końcem 2017 roku pan Andrzej został wykreślony z listy uczestników placówki.

Dopiero w styczniu 2018 roku, gdy miał już status podejrzanego, przesłuchano go w sprawie złożonych zawiadomień; oczywiście jest, że jako osoba z niepełnosprawnością intelektualną, po tak długim czasie nie był w stanie podać adekwatnych wyjaśnień. W marcu 2018 został przebadany przez biegłych, którzy orzekli znaczne ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności kierowania swoim postępowaniem. W kwietniu 2018 roku odebrał akt oskarżenia. Postawiono mu siedem zarzutów, wśród nich zarzut znieważenia słownego kierownika i trzech pracowników placówki (w przypadku kierowniczki owo znieważenie miało trwać stale od początku jego pobytu, czyli od 2012 r.), gróźb karalnych w stosunku do dwóch pracowników oraz uczestnika placówki i matki jego dziewczyny, stalkingu wobec tej ostatniej oraz uderzenia uczestniczki w marcu 2017 r. Sam pan Andrzej, na pytanie, o co jest oskarżony, odpowiadał, że o to, iż „fałszywie przeciw niemu zeznawali”; obrazuje to poziom rozumienia przez niego sytuacji, w jakiej się znalazł. Ponadto z niektórymi dotychczasowymi kolegami, którzy uzyskali status poszkodowanych lub świadków oskarżenia, wciąż utrzymywał poza placówką pozytywne relacje.

Pan Andrzej otrzymał adwokata z urzędu. Współpracownicy matki ze stowarzyszenia, którzy z powodu jej bardzo ciężkiego stanu zdrowia skontaktowali się z nim i wsparli go w gromadzeniu materiałów mających służyć obronie pana Andrzeja.

W maju 2018 roku odbyła się pierwsza rozprawa. Tydzień później, po kilkunastodniowym pobycie w hospicjum, zmarła matka pana Andrzeja. Dopiero po dwóch miesiącach sąd ustanowił nowego opiekuna prawnego, którym została dorosła siostra pana Andrzeja, obciążona opieką nad własnym autystycznym synem.

W opisywanym okresie, począwszy od roku 2017, stan psychiczny pana Andrzeja sukcesywnie się pogarszał, a zaburzenia zachowania stopniowo się nasilały. Kulminacja tego procesu nastąpiła po śmierci matki. Był on już wówczas wykreślony z listy uczestników ośrodka rehabilitacyjnego, nie podlegał żadnej kontroli, głównym zaś jego

zajęciem stała się aktywność w mediach społecznościowych. Coraz częściej umieszczał tam wpisy znieważające inne osoby, również te, które pomagały jemu i jego rodzinie. Oskarżał je na przykład o zamordowanie matki i groził zemstą: obrazuje to głębokie zaburzenia rozumienia sytuacji, w jakiej się znajdował. Doświadczyli tego dotkliwie również autorzy artykułu, dlatego nie zamierzają usprawiedliwiać czynów pana Andrzeja ani bagatelizować trudności, przed którymi stał personel placówki.

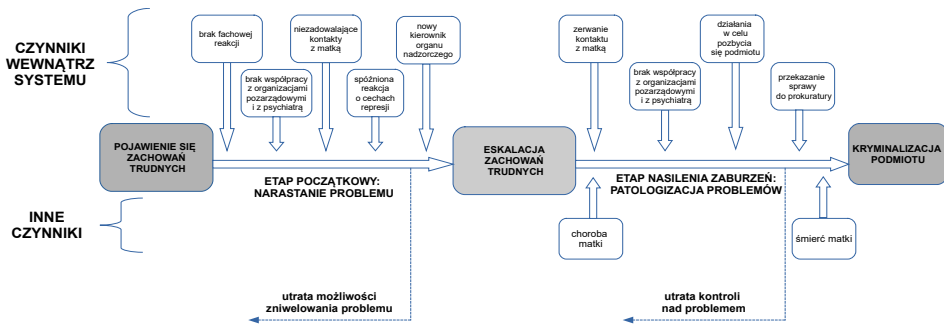
W okresie, gdy pan Andrzej pozbawiony był opiekuna prawnego, rozwinął aspiracje do samodzielnego życia, zawarcia związku małżeńskiego oraz dostępu do własnych środków pieniężnych (wcześniej, ze względu na ubezwłasnowolnienie, jego rentą dysponowała matka), a na wszelkie próby perswazji reagował wrogością. Przestał przyjmować leki i dbać o higienę osobistą, prawidłowe leczenie i żywienie. Wycofał się z działalności społecznej w stowarzyszeniach.

Siostra złożyła wniosek do sądu rodzinnego o skierowanie go na przymusowe leczenie lub umieszczenie w domu pomocy społecznej. Termin rozprawy wyznaczono na dwa miesiące później. Niestety, w październiku 2018 roku, dwa tygodnie przed rozprawą, pan Andrzej wysłał za pośrednictwem messenger'a groźby pod adresem jednej z pracownic placówki rehabilitacji, do której wcześniej uczęszczał. W wyniku zawiadomienia został zatrzymany na 48 godzin, po czym sąd postanowił o umieszczeniu go w szpitalu aresztu śledczego, gdzie przebywał niemal dziesięć miesięcy. W maju 2019 roku orzeczono wobec pana Andrzeja wyrok więzienia w zawieszeniu. Ze względu na wspomniane obciążenia wychowawcze opieki prawnej oraz brak wsparcia ze strony ośrodka rehabilitacji (opisane działania pracowników doprowadziły bowiem do trwałego i nieodwracalnego zerwania kontaktu z tą instytucją) dalej pozbawiony jest on odpowiedniego nadzoru, groźba odwieszenia wyroku i umieszczenia pana Andrzeja w zakładzie penitencjarnym pozostaje realna.

Podsumowanie

Analiza danych zaprezentowanych w przedstawionym studium przypadku pozwoliła autorom na wysnucie wielu wniosków, które w rezultacie uprawniają do sformułowania adekwatnych odpowiedzi na postawione pytanie badawcze. Przede wszystkim jednak należy podkreślić, iż w pełni potwierdziła się teza mówiąca o tym, że badane zjawisko miało charakter procesu, w którym sukcesywnie ujawniały się i spletały ze sobą kolejne czynniki, pogłębiające kłopoty pana Andrzeja i prowadzące do jego kryminalizacji.

Etapy tego procesu oraz czynniki oddziałujące na każdym z nich można zaprezentować za pomocą następującego schematu:



Rycina 1. Przebieg i czynniki procesu kryminalizacji podmiotu badań

Źródło: opracowanie własne.

Na pytanie badawcze, które brzmi: „jakie czynniki występujące w systemie społecznego wsparcia mogą wywierać negatywny wpływ na efektywność procesu rewali-dacji (przy uwzględnieniu poszczególnych jego etapów) osób z niepełnosprawnością intelektualną popełniających czyny społecznie niepożądane?”, można, na podstawie danych zgromadzonych w prezentowanym badaniu, odpowiedzieć, że czynnikami tym były istotne braki w przygotowaniu merytorycznym kierownika i pracowników ośrodka rehabilitacji społecznej (oraz kierownictwa organu nadzorczego). Braki te znalazły swój wyraz:

- w niepodejmowaniu natychmiastowych, adekwatnych, systematycznych i konsekwentnych działań na etapie początkowym, gdy zaburzenia zachowania pana Andrzeja nie były jeszcze ekstremalnie nasilone;
 - w podejmowaniu na etapie początkowym spóźnionych działań o charakterze repressyjnym, a nie rewali-dacyjnym;
 - w niepodejmowaniu, na etapie początkowym, realnej współpracy (a nawet w braku jakiegokolwiek gotowości w tym zakresie) z rodziną pana Andrzeja, z organizacjami pozarządowymi ani ze specjalistami z zakresu psychiatrii;
 - w dalszym braku współpracy z rodziną pana Andrzeja, z organizacjami pozarządowymi i ze specjalistami z zakresu psychiatrii na etapie nasilenia zaburzeń;
 - w podejmowaniu, na etapie nasilenia zaburzeń, nieprofesjonalnych działań, których celem było pozbycie się podmiotu z placówki, nie zaś próba udzielenia mu pomocy.
- W kontekście ostatniego punktu należy przywołać dwa, związane ze sobą, zdarzenia.

W 2015 roku pan Andrzej jako uczestnik grupy teatralnej prowadzonej przez stowarzyszenie podczas przedstawienia teatralnego w części improwizowanej wypowiedział zdanie, które zostało zinterpretowane bezpodstawnie, w subiektywnej ocenie kierownika ośrodka, jako krytyka placówki. Kierownik polecił psychologowi zatrudnionemu w placówce skłonienie pana Andrzeja do publicznego przeproszenia

pracowników i uczestników. Jako że nie poczuwał się on do winy – do czego miał podstawy – odmówił, ale uczynił to w sposób wulgarny i posunął się do gróźb wobec psychologa. Później stwierdził, że został do tego sprowokowany nieuzasadnionymi oczekiwaniami. W konsekwencji zastosowano wobec niego karę nagany bez wysłuchania i możliwości odwołania, w dodatku ogłoszono ją publicznie, w obecności innych uczestników ośrodka.

Panu Andrzejowi oraz jego matce przedstawiono petycję, powstałą rzekomo z inicjatywy uczestników ośrodka obrażonych jego wystąpieniem teatralnym, w której domagali się oni jego usunięcia z placówki. Zarówno tempo, w jakim powstał ten dokument, jak i jego forma językowa pozwalają z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać, że jego autorami nie byli niepełnosprawni intelektualnie uczestnicy ośrodka, wielu z nich na pewno nie rozumiało tego, co podpisują. Do sformułowania takiego wniosku dodatkowo uprawnia fakt, że w tym samym czasie niektórzy spośród nich – koledzy pana Andrzeja – utrzymywali z nim wciąż zażyłe stosunki. W rezultacie obu wydarzeń pan Andrzej stał się nerwowy, wycofany, zrezygnował z udziału w grupie teatralnej.

Osobną kwestią, której nie da się niestety satysfakcjonująco rozstrzygnąć na podstawie zaprezentowanego materiału, są przyczyny takiego postępowania personelu ośrodka. Oczywiście wydaje się, że zawiodło przygotowanie profesjonalne: pracownicy nie znali metod i środków, które mogłyby stać się pomocne w rozwiązywaniu pojawiających się problemów. Jednak nie tylko niedostatki merytoryczne miały wpływ na ich postępowanie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy przyjąć, że także ich stosunek emocjonalno-motywacyjny do pana Andrzeja nie był właściwy. Szczególnie negatywne rezultaty przyniosła postawa kierowników ośrodka oraz organu nadzorczego: ich zachowanie, w ocenie Autorów, nosiło wszelkie znamiona złej woli wobec pana Andrzeja, jego matki i działaczy organizacji pozarządowych, a przy tym rzutowało na postawy podwładnych.

Powyższe rozważania warto podsumować sformułowaniem postulatów naprawczych. Pierwszym z nich jest konieczność podjęcia działań edukacyjnych, istotnie poprawiających poziom przygotowania merytorycznego pracowników zatrudnionych w instytucjach społecznego wsparcia osób z niepełnosprawnością. Tylko bowiem rzetelna wiedza oraz pełne zrozumienie wszystkich uwarunkowań takich sytuacji – z jednej strony niewątpliwie zagmatwanych i trudnych, z drugiej zaś wymagających fachowych działań oraz dużej dozy delikatności i wnikliwości – umożliwią adekwatne oraz efektywne zmierzenie się z opisanymi zjawiskami.

Drugim postulatem jest konieczność dokonania zasadniczych przewartościowań w rozumieniu zadań i struktury systemu społecznego wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną, wyrażających się dążeniem do tego, by w jak największym stopniu posiadał on cechy organizacji, którą Stanisław Kowalik nazywa „otwartym systemem

rehabilitacji”. Koncepcję takiego systemu autor ten zaprezentował już w dziewiątej dekadzie XX w. (Kowalik 1984, s. 109-122), a następnie sukcesywnie ją doskonalił (Kowalik 1999, s. 173-201). „Charakterystyczną właściwością” otwartego systemu rehabilitacji, w odróżnieniu od systemu zamkniętego, jest „ściśle współdziałanie” pracowników instytucji wsparcia „z osobami należącymi do naturalnego środowiska, szczególnie z członkami rodzin osób niepełnosprawnych” (Kowalik 1999, s. 189), choć niewątpliwie działaczy stowarzyszeń i fundacji także można zakwalifikować do tej kategorii.

Chodzi o to, żeby w tym środowisku uzyskać jak największe wsparcie dla podejmowanej działalności rehabilitacyjnej. Używając języka bardziej teoretycznego, można powiedzieć, że otwarty system rehabilitacyjny wnika w niszę ekologiczną osoby niepełnosprawnej i wzbogaca ją, stwarzając możliwości do włączenia się w proces profesjonalnej rehabilitacji oraz stymulując środowisko społeczne (szczególnie rodzin) do współdziałania w realizacji tego procesu (Kowalik 1999, s. 189-190).

Przedstawiony w artykule przypadek systemu wsparcia społecznego, mający wszelkie cechy zamkniętego systemu rehabilitacji, w którym pracownicy instytucji są zamknięci na współpracę z rodziną i przyjaciółmi osób z niepełnosprawnością intelektualną, okazał wyraziście swą nieefektywność oraz niewydolność, dlatego zmiana paradygmatu jego działania wydaje się konieczna.

Aby jednak zarysowane powyżej postulaty można było rzeczywiście zrealizować, konieczne jest, wspomniane w jednym z poprzednich rozdziałów, wykonanie większej liczby podobnych analiz, opartych na przekrojowych badaniach o charakterze empirycznym. Tylko one bowiem dadzą w pełni adekwatny obraz problemu, z którym chcemy się zmierzyć, a przez to stworzą niezbędną bazę dla efektywnej interwencji.

Bibliografia

- Bobińska K., Gałecki P. (2010), *Zaburzenia psychiczne u osób upośledzonych umysłowo*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław.
- Bobińska K., Pietras T., Gałecki P. (red.) (2012), *Niepełnosprawność intelektualna – etiopatogeneza, epidemiologia, diagnoza i terapia*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław.
- Creswell J.W. (2013), *Projektowanie badań naukowych: metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Dawidziuk E., Mazur M. (2017), *Osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną osadzone w jednostkach penitencjarnych; z uwzględnieniem wyników badań przeprowadzonych przez pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa.
- Deutsch Smith D. (2009), *Pedagogika specjalna: podręcznik akademicki*, t. 1, PWN, Warszawa.
- Eichstaedt K., Gałecki P., Depko A. (2017), *Metodyka pracy biegłego psychiatry oraz psychologa w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.) (2006), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, PWN, Warszawa.

- ICD-10 (2008), *Międzynarodowa statystyczna klasyfikacja chorób i problemów zdrowotnych. Rewizja dziesiąta*, t. 1, WHO.
- ICF (2001), *Międzynarodowa klasyfikacja funkcjonowania, niepełnosprawności i zdrowia*, WHO. *Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2012 r. poz. 1169).
- Kościelska M. (1998), *Oblicza upośledzenia*, PWN, Warszawa.
- Kryteria diagnostyczne zaburzeń psychicznych DSM-5** (2018), P. Gałęcki, M. Pilecki, J. Rymaszewska, A. Szulc, S. Sidorowicz, W. Wciórka (red.), Edra Urban&Partner, Wrocław.
- Kryteria diagnostyczne zaburzeń psychicznych DSM-5** (2018), P. Gałęcki, M. Pilecki, J. Rymaszewska, A. Szulc, S. Sidorowicz, W. Wciórka (red.), Edra Urban&Partner, Wrocław.
- Kościelska M. (1998), *Oblicza upośledzenia*, PWN, Warszawa.
- Kowalik S. (1984), *Rehabilitacja upośledzonych umysłowo*, PWN, Warszawa.
- Kowalik S. (1999), *Psychospołeczne podstawy rehabilitacji osób niepełnosprawnych*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Katowice.
- Pilch T., Bauman T. (2010), *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym* (Dz.U. z 2017 r. poz. 1578).
- Sęk H., Cieślak R. (2004), *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*, w: *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, H. Sęk, R. Cieślak (red.), PWN, Warszawa.
- Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. z 2017 r. poz. 882 i 2245).
- Zima-Parjaszewska M. (red.) (2015), *Osoba z niepełnosprawnością intelektualną w postępowaniach sądowych i przed innymi organami*, PsNROZUU, Warszawa.